

A Glińska

FLIP KLIMASZEWSKI



Agnieszka Glińska

ALBERT ZAWADA



Grzegorz Jarzyna

ALINA GAJDAMOWICZ



Krzysztof Warlikowski

W WARSZAWSKICH TEATRACH W NOWYM SEZONIE

•• Agnieszka Glińska przygotowuje w Teatrze Narodowym premierę „Mewy” Czechowa z Joanną Szczepkowską jako Arkadyną. Grzegorz Jarzyna ma w swoich planach dwa projekty. Pierwszy na podstawie dramatów antycznych Sofoklesa, Eury-

pidesa i Ajschylosa, drugi to premiera „Nosferatu” inspirowana „Drakulą” Bramy Stokera.

Nowy spektakl Krzysztofa Warlikowskiego „Koniec”, w którym reżyser sięga m.in. po scenariusz filmowy Koltesa „Nickel Stuff” i „Pro-

ces” Kafki, mamy szansę zobaczyć już pod koniec września. Zaraz po tej premierze dyrektor Nowego Teatru wraca do Szekspira i zajmie się tematem „innego” w spektaklu na podstawie „Otella”, „Kupca weneckiego” i „Króla Leara”.

Co zobaczymy w nowym sezonie na warszawskich scenach? W Ochotrze trwają próby do „Kim jest Sylwia?” Edwarda Albeego z Marią Seweryn i Piotrem Machalicą w rolach głównych, w Polsce od października na afiszu nowa sztuka Przemysława

Wojcieszka „Jeszcze będzie przepięknie”. Teatr Imka wystawia „Dzienniki” Gombrowicza w doborowej obsadzie, m.in.: Magdalena Cielecka, Jan Peszek, Piotr Adamczyk, a w Romie nowa produkcja musicalowa „Les Misérables”. ● O planach teatrów ● ● ●

Sezon wielu niewiadomych

Grzegorz Jarzyna sięga po dramaty antyczne, Krzysztof Warlikowski po Koltęsa i Kafkę, a Agnieszka Glińska wraca do swojego ulubionego Czechowa. Co nas czeka w nadchodzącym sezonie na warszawskich scenach?

Dorota Wyżyńska GAZETA WYBORCZA

Już we wrześniu będziemy mogli wybrać się na kilka nowych przedstawień. Do TR Warszawa na „Metafizykę dwugłowego cielecia” Witkacego w reżyserii Michała Borczucha, do Studio na „Księżną d'Amalfi” Webster, którą wyreżyseruje Jacek Glomb, i „Przed odejściem w stan spoczynku” Thomasa Bernharda (reż. Michał Kotarbiński). Teatr Współczesny zapowiada premierę sztuki „Skarpetki, opus 124” Daniela Colasa z udziałem Piotra Fronczewskiego i Wojciecha Pszoniaka w reżyserii Macieja Englerta. A Roma - nowy przebój „Les Misérables”, musical Claude'a-Michela Schönberga inspirowany „Nędznikami” Wiktora Hugo.

Obietnice

Trudno jest pisać o planach repertuarowych warszawskich teatrów, nie wspominając o niewesołej sytuacji finansowej poszczególnych scen. I pełnej błędów i niejasności polityce teatralnej zarówno władz miasta, jak i województwa. „Jak mamy planować, skoro wciąż obcina się nam dotacje?” - słyszę od jednego z dyrektorów. „Jak mam planować, jeśli nie wiem, czy będę tu jeszcze dyrektorem” - mówi inny szef warszawskiej sceny.

O tym, że trzeba uważać na obietnice swoich zwierzchników, przekonał się już Andrzej Seweryn. Zaufał urzędnikom, przygotował plany, ogłosił je publicznie, zaangażował reżyserów. A potem dowiedział się, że nie ma pieniędzy na teatr. Wysłał list do władz województwa. Liczył na konkretną odpowiedź. Co dalej z Teatrem Polskim? Czy Andrzej Seweryn obejmie dyrekturę od stycznia przyszłego roku?

Obawy

Niewiadomych jest jeszcze więcej. Wciąż nie dostaliśmy od władz, tym razem miasta, odpowiedzi, czy Tadeusz Słobodzianek, który został mianowany nowym dyrektorem Teatru na Woli, przeniesie na Kasprzaka swoje Laboratorium Dramatu, czy będzie prowadził dwie sceny - miejską na Woli i niezależną na Mokotowie. Nie wiadomo, gdzie odbędzie się premiera jego sztuki „Nasza klasa”.

Dyrektor miejskiego biura kultury Marek Kraszewski od wielu miesięcy obiecuje nam, że wkrótce dowiemy się, kto będzie dyrektorem Teatru Ochoty. Zapewnia, że ta scena wreszcie zaistnieje na mapie kulturalnej Warszawy. Oby.

Najbliższy sezon będzie sprawdzianem dla nowego dyrektora Teatru Studio Grzegorza Brala. Na razie wykonał pierwszy dobry ruch - powołał na kierownika literackiego krytyka teatralnego Janusza Majcherka.

Po wakacjach będziemy mieli szansę wybrać się po długiej przerwie do Teatru Powszechnego. Czy wyremontowana siedziba wystarczy, aby publiczność tu wróciła? W planach na ten sezon m.in. „Zy” Tyrmanda w reżyserii dyrektora Jana Buchwalda.

Bez komfortu

Przykre jest to, że władze miasta nie potrafią docenić nawet swoich najlepszych teatrów. Dla takiej sceny jak TR Warszawa, artystycznej, poszukującej, która wciąż jest zapraszana na zagraniczne festiwale, która błądzi na te innych teatrów, miasto powinno znaleźć specjalne środki. Zadbac, by tak uznany reżyser jak Grzegorz Jarzyna mógł pracować w pełnym komforcie. TR War-



Piotr Machalica i Marla Seweryn na próbie „Kim jest Sylwia?” w Och-teatrze

szawa miał w tym roku budżet zmniejszony o około 2 mln zł. Planuje kilka ważnych tytułów, ale realizacja ich zależy od budżetu na przyszły rok (o którym teatr dowie się dopiero w styczniu).

Te plany to m.in. dwa projekty Grzegorza Jarzyny. Pierwszy na podstawie dramatów antycznych Sofoklesa, Eurypidesa i Ajschylosa (premiera ma się odbyć na wiosnę), drugi (planowany na następny sezon) to „Nosferatu” inspirowany „Drakulą” Bramy Stokera. TR Warszawa chce też ponownie zaprosić do współpracy niemieckiego reżysera Rene Pollescha, którego „Ragazzo dell'Europa” był bardzo dobrze przyjęty w Warszawie. Teraz trwają próby „Metafizyki dwugłowego cielecia” Witkacego. Reżyseruje młody twórca ostatnio nagrodzony na festiwalu szekspirowskim w Trójmieście Michał

Borczuch. Czy jego interpretacja wylubiła tyle emocji co kilkanaście lat temu na tej samej scenie, „Bzik tropikalny” Grzegorza Jarzyny? Odpowiedź już 17 września.

Ryzykownie w Dramatycznym, imponująco w Narodowym

Nowy Teatr, który wciąż czeka na swoją siedzibę i jeszcze trochę, niestety, poczeka, swoją najbliższą wrześniową premierę pokaże w Farat Film Studio przy ul. Noteckiej. Będzie to nowy spektakl Krzysztofa Warlikowskiego „Koniec” na podstawie m.in. scenariusza filmowego „Nickel Stuff” Bernarda-Marie Koltęsa, „Procesu” Franza Kafki oraz „Elisabeth Costello” Johna Maxwella Coetzego. W obsadzie m.in.: Stanisława Celińska, Magdalena Cielecka, Ewa Dalkowska, Marek Kalita,

Maja Ostaszewska, Jacek Ponedzialek i Maciej Stuhr.

Teatr Dramatyczny przygotowuje drugą edycję festiwalu Warszawa Centralna. Tym razem tematem są „Migracje”, a wśród wydarzeń interesujących, ale i ryzykowny projekt - premiera greckiego reżysera Michaela Marmarinos, który przynosi na scenę „Małą Apokalipsę” Tadeusza Konwickiego.

Ciekawe plany ma Teatr Narodowy. Imponujące i konkretne. W październiku premiera „Kazimierza i Karoliny” Ódona von Horvatha w reżyserii Gábora Zsámbékiego z Teatru Katona w Budapeszcie. Również na dużej scenie Maja Kleczewska przygotowuje premierę „Oresteji”. Zaś na Scenie przy Wierzbowej w listopadzie premiera „Mewy” Czechowa w reżyserii Agnieszki Glińskiej z Joanną Szczepkowską jako Arkadynią i Dominiką Kluzniak w roli Niny.

Sceny niezależne

Mamy coraz więcej teatrów prywatnych. Liderem na tym rynku pozostaje Krystyna Janda i dwie sceny prowadzone przez jej Fundację na Rzecz Kultury. W Teatrze Polonia zobaczymy w tym sezonie m.in. nowy spektakl Przemysława Wojcieszka „Jeszcze będzie przepięknie”, a w Och-teatrze - łamiącą obyczajowe tabu, pytającą o granice naszej moralności sztukę Edwarda Albeego „Kim jest Sylwia?” w reżyserii Kasi Adamik i Olgi Chajdas z Marią Seweryn i Piotrem Machalicą w rolach głównych.

Na scenach Krystyny Jandy debiutują m.in. Jacek Ponedzialek (w sztuce Robina Hawdona „Weekend z R”), Agata Kulesza (w „Kantacie na cztery skrzydła” Robert Bruttera) i Gabriela Muskała („Sceny z życia małżeńskiego” Bergmana).

Ambitny prywatny teatr chce mieć też Tomasz Karolak. W Teatrze Imka w listopadzie ma odbyć się premiera „Dzienników” Gombrowicza w reżyserii Mikołaja Grabowskiego z udziałem m.in. Jana Peszka, Piotra Adamczyka i Magdaleny Cieleckiej. Do repertuaru Imki wszedł spektakl dyplomowy studentów w Akademii Teatralnej „Opowieści lasku wiedeńskiego” w reżyserii Agnieszki Glińskiej.

O młodych aktorów zadbał też Michał Zebrowski, proponując wybranej przez siebie trzynastce absolwentów i studentów z Warszawy i Łodzi udział w najbliższej premierze. Zobaczymy ich już w październiku w „Maszynie do liczenia” Elmera Rice'a w reżyserii Eugeniusza Korina w Teatrze 6. Piętro. ●